

Jan Ryszard SIELEZIN

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0002-5552-9863

Specyfika źródeł do badań politologicznych

Abstrakt: Artykuł dotyczy wykorzystania źródeł w badaniach politologicznych, oceny ich przydatności, interpretacji m.in. w aspekcie krytyki wewnętrznej i zewnętrznej. Oprócz klasycznych źródeł: dokumentalnych, akt parlamentu, sądowych, administracyjnych, wojskowych, partii politycznych i ruchów społecznych wykorzystuje się inne źródła. Przykładowo źródła narracyjne: dzienniki, kroniki, pamiętniki, wspomnienia, autobiografie oraz źródła epistolarne. Dokumenty te wzajemnie się uzupełniają i należy je badać pod kątem pochodzenia, autentyczności, wiarygodności. Krytyka źródeł ma na celu m.in. wyeliminowanie dokumentów nieprzydatnych o wątpliwej wartości.

W XXI w. znaczącą rolę w badaniach odgrywają źródła internetowe: blogi, vlogi, wpisy na Twitterze, Facebooku, dokumenty audiowizualne o różnym poziomie ogólności i uszczegółowienia. Ich wiarygodność i użyteczność uzależniona jest od czynności krytycznych i wykazania przydatności w badaniach.

Słowa kluczowe: źródła tradycyjne, źródła internetowe, procedury badawcze, hermeneutyka, krytyka zewnętrzna

Wstęp

Wnaukach społecznych zauważalny jest problem adekwatnego wykorzystania oraz weryfikacji przydatności źródeł w procesie badawczym. Niektóre źródła są wspólne dla wielu dyscyplin, np. politologii, historii, socjologii inne zaś służą jednej, co nie wyklucza ich wykorzystania w przypadku badań interdyscyplinarnych.

Gromadzenie źródeł w celu ich poznania i właściwego wykorzystania i osiągnięcia zamierzonego celu jest niekiedy trudne. Zależy od tego, czy potrafimy rozpoznać, odczytać i zinterpretować ślady, ingrediencje ludzkiej aktywności, wnikać w procesy dziejowe, społeczne, polityczne, cywilizacyjne, religijne czy kulturowe w mikro- i makroskali. Metodyka pracy naukowej wymaga od badacza krytycyzmu w stosunku do opracowywanego materiału źródłowego.

W przypadku źródeł proveniencji historycznej (przydatnych w politologii) nieodzowna jest znajomość hermeneutyki i krytyki zewnętrznej. Badacz staje przed dylematem, czy źródło/źródła zostały właściwie odczytane i krytycznie ocenione. Jakież zatem są ich wartości naukowe i czy mają uzasadnione wypracowane wnioski (Brlek, 1958, s. 33).

Rozwój politologii w ostatnich dziesięcioleciach w XX i XXI w. oraz innych pokrewnych dyscyplin naukowych: historii, socjologii, prawa, ekonomii, psychologii, demografii i badających procesy: polityczne, społeczne, ekonomiczne, kulturowe spowodował, że przedmiot badań niekiedy był tożsamy lub trudny do rozgraniczenia w odniesieniu do politologii i innych dyscyplin (Chodubski, 1998, s. 31–39; Ryszka, 1984).

W latach 70. XX w. niektóre tematy badawcze zostały przejęte przez inne nauki (nie tylko społeczne), a stosowane metody i techniki badawcze okazały się przydatne w procesie badawczym. Politolodzy zaczęli wykorzystywać częściej metody historyczno-porównawcze, egzegezę tekstów prawnych, metodę genetyczną dokumentów osobistych, relacje, pamiętniki, memuary, listy prywatne i oficjalne, wywiady, analizę statystyczną i literaturę naukową oraz prasę.

Poszerzenie przez politologię horyzontu badawczego o różne obszary wymagało zatem dotarcia do właściwych źródeł i ich dogłębnego wykorzystania na ile to było możliwe. Podstawową zasadą hermeneutyki było i jest zebranie możliwie wyczerpującego materiału źródłowego i bibliograficznego związanego z tematem. Zgromadzenie różnorodnych źródeł (dokumentów), dotarcie do rozproszonej literatury naukowej, która powiększa się niemal w postępie geometrycznym i zapoznanie się z nowymi metodami badawczymi jest czasochłonne, pracochłonne i trudne.

Korzystanie ze źródeł w formie cudzych przekazów jest niekiedy ryzykowne. Autor cytowanego źródła mógł go podać w błędnym zapisie lub też błędy np. literowe mogły wkraść się podczas opracowania redakcyjnego lub w druku. Nie można też wykluczyć, że cytowany tekst został zinterpretowany w fałszywym sensie bądź autor popełnił błąd logiczny (*non sequitur*), błąd praktyczny lub błąd wieloznaczności (Sielezin, 2021, s. 42–43, 44, 47–49; Ajdukiewicz, 1975, s. 55; Surmaczyński, 2010, s. 62–65; Such, 1975; Sokal, Bricmont, 2002). W tym przypadku ma zastosowanie zasada *non creda misi oculis meis viderim*.

Należy zawsze pamiętać, aby krytycznie wykorzystywać oryginał. Jeśli natrafiamy na trudności i nie możemy dotrzeć do pierwotnego źródła, to odwołujemy się do tych autorów, którzy korzystali z tego źródła i są uważani za autorytet naukowy i posiadają ugruntowany dorobek naukowy.

W historii nauki można odnotować błędne interpretacje dotyczące faktografii chronologicznej. W politologii problemem jest też ustalenie wiarygodności źródeł i przydatności ich w dalszym toku badań. Czy politolog badający źródło z lat 70. XX w. np. Stenogram posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, podczas którego były omawiane wybory do sejmu, faktycznie uzna, że przytoczone dane dotyczące np. frekwencji wyborczej (99, 98%) są wiarygodne? Czy ustali, kiedy, przez kogo i na jakim etapie wyniki zostały sfałszowane? Jeśli nie będzie posiadał wiedzy pozaźródłowej o ówczesnej „propagandzie sukcesu” w PRL, to uzna wynik za wątpliwy, ale zapewne przydatny w dalszych badaniach.

W naukach społecznych np. w politologii czy w bezpieczeństwie można wskazać źródła o niejasnej proveniencji. Najczęściej zawierają informacje intencjonalne będące *face niusami* lub zawierające *post prawde*¹.

¹ Badając system bezpieczeństwa np. RP badacz napotyka na trudne do pokonania przeszkody. Przykładem jest *casus* eksplozji prawdopodobnie rakiety S-300 rosyjskiej produkcji, która spadła w listopadzie w Przewodowie, na terytorium Polski, 10 km od granicy z Ukrainą. Szum medialny i sprzeczne informacje na temat tego wydarzenia początkowo wskazywało, że raketę wystrzelili Rosjanie z Morza Czarnego. Źródła ukraińskie nie wykluczyły rosyjskiej prowokacji w swoich szeregach i sugerowały, że w jednostce pod Lwowem był jakoby rosyjski szpieg, który posłał S-300 na Polskę. Ukraina uważała, że to rosyjski atak na terytorium państw NATO i nie ma dowodu, że żadne szczątki ukraińskiego pocisku w Polsce nie spadły. Ukraina podważyła ustalenia zachodnich wywiadów i strony polskiej (Dobrosz-Oracz, Imielski, 2022; Imielski, 1922).

Źródła w politologii w ogólności

W politologii źródeł, które stanowią podstawę poznania, jest multum. Andrzej Chodubski ze względu na różnorodność źródeł wyróżnia formę: ustną, pisemną i obrazową. Do **źródeł ustnych** zalicza m.in. anegdoty polityczne, bajki, legendy, opowiadania, pieśni, przysłowia, sagi, ale trzeba podkreślić, że nie zawsze mają one podbudowę faktograficzną. Z kolei do **źródeł pisemnych** zalicza źródła opisowe: biografię, prasę, kroniki, opisy zdarzeń, pamiętniki, natomiast do **źródeł aktowych**: korespondencję prywatną i publiczną, noty dyplomatyczne, protokoły sprawozdań, stenogramy np. posiedzeń Sejmu i Senatu, wykładnie prawne, zapiski kancelaryjne. W grupie **źródeł obrazowych** wyróżnia: obrazy praktyczne, rzeźby, mapy, plany, szkice topograficzne (Chodubski, 1997, s. 67).

Podział tych źródeł w ujęciu Chodubskiego jest dość dowolny. Przywiązuje on zasadniczo dużą wagę do źródeł pisanych w zakresie badań społeczno-politycznych czy ekonomicznych przydatnych w wykrywaniu i wyjaśnieniu zjawisk mniej lub bardziej żywiołowych zawierających informacje nie tylko faktograficzne.

Badacz ten dzieli źródła na: dokumentalne narracyjne i epistolarne i epistolarne. W grupie źródeł dokumentalnych wyróżnia źródła o charakterze prawnym i urzędowym: akta parlamentarne, sądowe, kościelne, szkolne, administracyjne, skarbowe, wojskowe, instytucji przemysłowych, handlowych, bankowe, zrzeszeń kulturalnych, społecznych czy dobroczynnych. Do źródeł narracyjnych zaś: autobiografie, czasopisma, dedykacje, dzienniki, pisma polemiczne, pamiętniki, wspomnienia. Źródła epistolarne (listowe) obejmują według proponowanego podziału wszelkiego rodzaju listy (Chodubski, 1997, s. 67; Łuszczynski, 2005, s. 76–84).

Politolog w celu poszerzenia swojej wiedzy powinien dotrzeć do dostępnych podręczników i opracowań zawierających praktyczne wskazówki dotyczące źródeł, ich podziału według określonych kryteriów ich grupowania oraz „początku rzeczowego” dotyczących historii (Droysen, 1882; Bernheim, 1993; Longlois, Seignobos, 1912, s. 69–75; Miśkiewicz, 1985, s. 120–132; Mierzwa, 1997, s. 169–172; Swierzawski, 2001, s. 121–131) oraz politologii (Surmaczyński, 2010, s. 12–35; Sielezin, 2010, s. 59–68; Wojtkowiak, 2001; Marciszewski, 1981).

Sytuująca się w obszarze politologii najnowsza historia polityczna, a pośrednio i socjologia polityki oraz częściowo medioznawstwo, stanowią interesujące pole rozważań i dociekań naukowych nad zagadnieniem roli i znaczenia źródeł różnej proveniencji. Ze względu na strukturę, podział na różne dyscypliny naukowe współczesna politologia odwołując się do: opisu, systematyzacji, analizy czy wyjaśnienia procesów politycznych, psychologii korzysta ze zdobyczy refleksji naukowej: filozofii, prawa, ekonomii, psychoanalizy oraz historii.

Część politologów przypisuje wiodącą rolę socjologii inni zaś prawu. Natomiast zwolennicy tradycyjnego podejścia do „nauki o polityce” (politologii) uważają, iż stanowi ona wyodrębnioną materię badawczą posiadającą własny aparat pojęciowy (definicje, terminy) i nie może być zatem przypisywana do innych nauk. Mówienie zaś o „naukach politycznych” w liczbie mnogiej jest nieuzasadnione i niewłaściwe. Przyjmuje się, że politologia wśród nauk społecznych jest ostatnią dyscypliną, która wyodrębniła się instytucjonalnie i organizacyjnie, choć jeszcze w 1968 r. David Aeston postrzegał polito-

logię jako dyscyplinę naukową, poszukującą swojej tożsamości (Aeston, 1968, s. 282; Cichosz, Zamorska, 2000; *Encyklopedia nauk*, 1936).

Symptomem rozwoju politologii było stopniowe odejście od stosowania podejścia historycznego i instytucjonalnego do dynamicznej wieloaspektowej analizy zachowań grup politycznych jednostkowych np. polityków, liderów ruchów społecznych quasi politycznych. Źródła oraz metody badawcze wykorzystywane w politologii podlegały i podlegają hierarchizacji. Początkowo w badaniach historyczno-politologicznych było zauważalne podejście pragmatyczne. Mnogość źródeł i mało spójna klasyfikacja utrudniała badanie.

Już w latach 70. XIX w. historyk Michał Bobrzyński zauważył, że różnorodność źródeł utrudnia badanie, gdyż „stawiając wszystkie źródła współczesne i późniejsze, bezpośrednio i pośrednio na równi, wybierano ze sprzecznych wiadomości przez nie podanych pierwszą lepszą na wypadek lub domysł” (Bobrzyński, 1875, s. 5).

Ilość źródeł i dowolność ich doboru była widoczna nie tylko na gruncie polskiej nauki. Wśród części klasycznie wykształconych historyków podejmujących problematykę politologiczną dało się zauważyć, że nieobce są im supozycje źródłoznawcze Ernesta Bernheima. Określił on źródło historyczne jako „wynik ludzkich usiłowań” m.in. pierwotnie przeznaczonych „dla przechowywania pamięci i dowodów zdarzeń dziejowych i w ogóle wszystkich faktów historycznych albo też mocą swego istnienia powstania i innych szczególnych warunków” nadających się „do świadectw i pomników” (Bernheim, 1903, s. 227). Taka ocena budziła jednak wątpliwości w zakresie przydatności źródeł w badaniu i właściwej ich selekcji pod kątem pragmatycznym.

Cenzura państwowa i ograniczony dostęp do źródeł archiwalnych w PRL, z których korzystali m.in. politolodzy i historycy, utrudniała wykorzystanie źródeł zdeponowanych w archiwach państwowych i resortowych: CAW czy archiwach PZPR, resortowych MSW, gdzie były też przechowywane materiały dotyczące komunistycznego aparatu bezpieczeństwa UB/SB. Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk konsekwentnie i prewencyjnie utrudniał i ograniczył wydawanie publikacji i skłaniał autorów do stosowania autocenzury (*Cenzura w PRL*, 2000; Romek, 2010; Z., *Czarnej księgi...*, 1977). Bardziej uprzywilejowani byli badacze związani resortem spraw wewnętrznych lub aparatem partyjnym, którzy też podlegali kontroli cenzury, ale nie była ona tak rygorystyczna jak w przypadku autorów nie związanych z władzą i piszących na jej zamówienie.

Źródła do badania w politologii w III RP

Już w końcu XIX i w XX w. odnotowano znaczny wzrost ilościowy informacji naukowych i źródeł, do których zaliczono dagerotyp, fotografię, film niemy i dźwiękowy (czarno-biały i kolorowy), walec fonograficzny oraz nośniki elektroniczne np. zapis cyfrowy w formie mp 3. Także źródła internetowe przyczyniły się do zweryfikowania „pozytywistycznej koncepcji nauki i indukcyjnego” gromadzenia wiedzy źródłowej w tradycyjnym ujęciu (Topolski, 1983, s. 253).

Gwałtowny rozwój technologii komputerowej i mediów komunikacyjnych Twitter, Facebook, Instagram, Tiktok spowodował nieuchronne wypieranie z obiegu tradycyjnych, papierowych źródeł informacji faktograficznej. Gdy w 1964 r. w publikacjach

IBM wprowadzono termin „word processing” uznano, że jest początek nowej dziedziny zastosowania komputerów oraz elektroniczne generowanie i przetwarzanie różnorodnych tekstów traktowanych jako źródło.

Nowy i niezmiernie pojemny nośnik danych o różnym stopniu ogólności i uszczegółowienia umożliwił masową produkcję m.in. encyklopedii, słowników, leksykonów i innych publikacji. Istotnym medium elektronicznym dostrzeżonym przez wydawców było na początku lat 90. XX w. połączenie w jedną całość „systemu odnośników hiper tekstowych”, które z czasem przyczyniły się do rozwoju wydawnictw multimedialnych.

Narastająca ilość publikacji określanych jako wydawnictwa sieciowe (Web Publishing), wytwarzanych w wersji elektronicznej m.in. przez liczne instytucje naukowo-badawcze i uczelnie na świecie i w Polsce skutkowałam wzrostem ilościowym i gęstością sieci WWW oraz ich dostępnością w Internecie².

Publikacje elektroniczne zamieszczone w Internecie doprowadziły do pewnych perturbacji. Wprowadzono nowe standardy opisu bibliograficznego i cytowania w literaturze naukowej oraz nowe terminy wcześniej nie stosowane. Brak jednolitego, powszechnie stosowanego np. wydawnictwach papierowych standardu sporządzaniu aparatu naukowego w publikacjach o charakterze naukowym np. dokumentów elektronicznych doprowadził do dużej różnorodności i dowolności. Efektem tych zmian był inny zestaw oraz porządek elementów opisu, ich treści informacyjnej oraz „samej składni i elementów stylizacyjnych tekstu”³. Dowolny niekiedy zapis publikacji elektronicznych nie zawsze ułatwia egzegezę dokumentu i ustalenie jego autentyczności i wiarygodności. W Internecie można spotkać dokumenty o wątpliwej autentyczności.

Szybki rozwój Internetu w latach 20. XXI w. w tym publikacji opartych na materiałach archiwalnych i wydawnictwach zwartych i ciągłych wymusił konieczność uściślenia pojęcia źródło (dokumentu), na które badacze się powoływali *in extenso* jako wsparcie prezentowanej tezy lub hipotezy badawczej.

Można zatem zauważyć, że znaczny wzrost ilościowy źródeł wytworzonych przez instytucje i organy państwowe, organizacje społeczno-polityczne i inne podmioty różnej proveniencji i przeznaczenia nie zawsze ułatwiają zrozumienie treści źródłowej bezpośrednim lub pośrednim poznaniu teorio-informacyjnym. W źródłach elektronicznych napotkamy na przeszkody w przeprowadzeniu krytyki zewnętrznej w klasycznym rozumieniu i mogą się pojawić wątpliwości dotyczące autentyczności źródła.

Odwołując się do tradycyjnej techniki preparacyjnej obejmującej czynności badawcze dotyczące: pochodzenia źródła/dokumentu, należałoby ustalić a) czas powstania, b) miejsce powstania źródła. Kolejną czynność dotyczyć będzie charakteru dokumentu i obejmuje a) autorstwo, b) autentyczność (Mierzwa, 1997, s. 273).

W krytyce pochodzenia źródła kwestią istotną będzie ustalenie: gdzie? kiedy? i kto? sporządził dane źródło. Są to elementy wyjściowe w dalszym postępowaniu badawczym.

² Szczegółowe statystyki dotyczące Internetu w Europie można pozyskać w serwisie Réseaux IP Européens, <http://www.ripe.net/index.html>.

³ Globalizacja wymusiła na Polskim Komitecie Normalizacji w 1998 r. powielenie jednolitej normy międzynarodowej ISO 690-2:1997 dotyczącej przypisów bibliograficznych z dokumentów elektronicznych. Początkowo z powodu znacznej liczby stosowanych w nim opisowo-narracyjnych elementów informacyjnych, które wydłużyły zapis, ten standard nie został przychylnie przyjęty i zaakceptowany przez część redakcji naukowych (Narojczyk, 2005, s. 8–10).

Ważne znaczenie ma czas powstania źródła, gdyż umożliwia ocenę samego dokumentu i zawartych w niej informacji. Kwestią nader istotną będzie zatem ustalenie (o ile będzie to możliwe), czy dokument powstał współcześnie czy *post factum*, a może sporządzony został z pewnej perspektywy czasowej i pewne fakty mogły zostać pominięte lub zatarły się w pamięci. Zniekształcenie wydarzeń zawartych w dokumencie obniży jego wartość i wiarygodność. Wspomniane wątpliwości dotyczą nie tylko źródeł internetowych, które niejednokrotnie zawierają fake newsy i elementy post-prawdy (Sielezin, 2020, s. 45–59). Odpowiedź na powyższe pytania zapewne rozstrzygnie o wartości źródła i jego przydatności w toku dalszych badań.

W źródłach internetowych nie wszystkie elementy są możliwe do ustalenia. Łatwiej ustalić wiarygodność źródła, gdy otrzymujemy oryginał lub pierwszą kopię dokumentu papierowego. Ustalenie gatunku w dokumencie papierowym na jakim został sporządzony zapis może ułatwić ustalenie wiarygodności, gdy poznajemy np. znaki kancelaryjne i odręczne zapiski na marginesie oraz podkreślenia. Ustalenie miejsca powstania dokumentu i jego kontekst będzie wskazówką, gdzie powstało źródło, a także okoliczności i środowisko, gdzie został wytworzony. Należy także pamiętać o autorstwie dokumentu, gdy mamy do czynienia z konkretnym autorem lub instytucją, gdy dokument stanowi wytwór działalności zbiorowej (Mierzwa, 1997, s. 282–283). W Internecie spotykamy teksty nie podpisane i tylko opatrzone pseudonimem lub kryptonimem. Jest to zatem dodatkowy element utrudniający przeprowadzenie krytyki zewnętrznej.

Badacz, cytując jakieś źródło (tradycyjne lub internetowe), powinien pamiętać, czy zachodzą relacje intencjonalne między dokumentem a faktem, zwłaszcza gdy nie będzie prowadził zaawansowanych badań naukowych, a tylko komentował bieżące wydarzenia polityczne. Realne jest zatem niebezpieczeństwo, że politologia, jak twierdzi Ryszard Skarżyński, przestanie, a może przestała już być dyscypliną naukową, i stanie się potoczną wiedzą o społeczeństwie (Skarżyński, 2012, s. 111–122; Skarżyński, 2009).

Teza, że między faktem a źródłem nie zachodzi relacja przyczynowo-skutkowa, jest błędna. Pojęcie fakt jest w naukach społecznych różnie definiowane. Fakty oparte na podstawach empirycznych czy psychicznych umożliwiają pogrupowanie faktów i podanie ich procedurze hermeneutycznej (Sielezin, 2018, s. 97–129). Zdaniem Leopolda Froncka, badacz powinien wykazać się znajomością „większych zbiorów źródeł i ogólnych bibliograficznych środków pomocniczych”. Jednocześnie w praktyce *conditio sine qua non* jest to, że musi dotrzeć do „wszystkich źródeł w swojej dziedzinie” i poznać literaturę przedmiotu, a dla pełnego wykorzystania źródeł odwołać się do nauk pomocniczych. Ustalić przedmiot główny badań (i jeśli to możliwe) dotrzeć do „pierwotnego źródła, a nie relacji drugo-trzeciorzędnych (Fonck, 1919, s. 111–117).

Niestety słabą stroną studiów politologicznych jest niewielka ilość godzin (a nawet ich brak) z przedmiotu dotyczącego nauczania metodologii i umiejętności gromadzenia źródeł⁴. Absolwenci politologii nie zawsze są dobrze wyedukowani metodologicznie.

⁴ W ramach studiów dwustopniowych na niektórych uczelniach zmniejszono ilość godzin z przedmiotów: metodologia badań politologicznych i logika. Gdy trudno było znaleźć kompetentną osobę do prowadzenia zajęć z tych przedmiotów, wówczas z nich rezygnowano. Fakt ten wiązał się pośrednio z wpływem Procesu Bolońskiego na zmiany w szkolnictwie wyższym, który znacznie wykracza poza obszar Europy. Następstwem jest kryzys kształcenia ogólnego na poziomie wyższym (Kraśniewski, 2009; Bloom 2021, s. 23–40 i 82–91; Bloom, 2012, s. 439–498; Musiał, 2013).

W literaturze polskiej i światowej często wspomina się o kryzysie nauczania, kryzysie badań naukowych i kryzysie uniwersytetu, który znacznie wykracza poza obszar europejski edukacji (Begley, 2013, s. 497; Prochowicz, 2015; Sułkowski, 2016).

Politolodzy, jeśli potrafią ustalić podstawowe źródła w obszarze, którym się zajmują (pisane i niepisane), natrafiają na trudności z określeniem pochodzenia źródła i krytyką jego stanu zachowania. Wspomniane już elementy krytyki zewnętrznej są nader ważne, gdyż obejmują ustalenie czasu i miejsca powstania źródła, wskazania autora lub autorów i konieczności zbadania jego autentyczności. W przypadku źródeł medialnych nie zawsze jest możliwe przeprowadzenie krytyki zewnętrznej lub wewnętrznej. Czy i jaki rodzaj krytyki będzie przeprowadzony przypomina to pytanie retoryczne.

Marc Bloch przypomina, że „niejeden tekst udaje przynależność do innej epoki lub inne pochodzenie, aniżeli jest w rzeczywistości; nie wszystkie relacje są wiarygodne, a nawet pozostałości materialne bywają podrabiane” (Bloch, 1962, s. 105). Zadaniem badacza jest zatem wykrycie różnorodnych splotów okoliczności i odtworzenie stosunków społecznych, które „uczyniłyby źródło tym, czym było jako fakt dziejowy” (Moszczyńska, 1977, s. 166; Mierza, 1997, s. 310–311). Czy zatem wartościowe może być poznawczo źródło będące fałszywką, ale mające realne odbicie w działalności człowieka i społeczeństwa, a będące „podróbką” np. SB sugerującą, że działacz opozycji był Tajnym Współpracownikiem (TW), konsultantem lub podjął inną formę współpracy?

Politolog lub historyk powinien ustalić, kto i kiedy, dlaczego i w jakich okolicznościach wytworzył fałszywkę. W źródłach przydatnych w badaniu pozasystemowej opozycji w PRL mogą znajdować się informacje nie do końca prawdziwe. Wytwórca dokumentu, opierając się na osobowych źródłach informacji (OZI), nie usłyszał lub źle zapamiętał podane informacje i błędnie je zinterpretował (Sielezin, 2008, s. 153).

Bez solidnej krytyki zewnętrznej i ewentualnego ustalenia autorstwa źródła nieodzowna wydaje się analiza tekstu dokumentu. Mało doświadczony badacz, oceniając źródło pod kątem wiarygodności i przydatności, nie zawsze będzie umiał rozpoznać cechy indywidualne, okoliczności powstania dokumentu i powiązania z działalnością człowieka lub grupy osób.

Trudno też będzie ustalić autorstwo i datowanie takiego źródła. Ważne są również odręczne dopiski lub podkreślenia oraz pieczęcie lub pieczątki. W politologii problemem jest „zagadnienie pierwotności lub wtórności źródła, świadectw lub przekazów źródłowych”; mniej doświadczeni badacze popełniają błędy nie tylko metodologiczne. Nie dostrzegają różnic między źródłem a informacją źródłową (Sielezin, 2008, s. 69–75).

Problem ten o kluczowym znaczeniu może dotyczyć nie tylko dokumentów określanych jako tajne specjalnego znaczenia i nie zawsze dostępnych, a wytworzonych nie tylko przez służby specjalne. Podobnie jest ze źródłami wytworzonymi przez wymiar sprawiedliwości dotyczącymi szpiegostwa, działalności obcego wywiadu czy różnych form dywersji (Sielezin, 2010, s. 74; Bonisławski, 1974).

Niejednokrotnie odczytanie informacji zawartych w źródłach tego typu napotyka na trudności z powodu barier językowych np. terminów o różnym znaczeniu w danym okresie czasowym i podawania wiadomości za pomocą określonych kodów i szyfrów (Miśkiewicz, 1985, s. 209). Wówczas pomocna będzie wiedza pozaźródłowa i opracowania słownikowe oraz literatura naukowa (Uniszewski, 1999; Dojka, 2011; Śmietanko-Kruszelnicki, 2006, s. 357–366; Sawicki, 2007; *Polski słownik...*, 1974).

Obszar badań politologiczno-historycznych znacznie został poszerzony w wymiarze źródłoznawczym a także w kontekście metodologicznym, gdy badający uzyskali dostęp do dokumentacji Informacji Wojskowej. Do informacji naukowej wprowadzono źródła wytworzone nie tylko przez tajne służby byłego PRL UB/SB, ale też i innych państw byłego bloku wschodniego. Ten zasób archiwalny dotyczy m.in. życia politycznego, społecznego, gospodarczego, kulturalnego i zawiera źródła przydatne w badaniu różnych przejawów oporu społecznego, opozycji politycznej w PRL (Polak, Kufel, Ruchlewski, 2012).

Nie można zatem pomijać w badaniach działalności quasi opozycyjnej i *stricte* opozycyjnej wobec ówczesnej władzy politycznej większych grup i pojedynczych osób i rozpoznanie skali i ich znaczenia w tym koncepcji programowych (Sielezin, 2012; Juchnowski, Sielezin, 2013). Źródła te często rozproszone i nie zawsze uporządkowane, obejmują niekiedy wąskie obszary życia społecznego. Zasób źródłowy jest stosunkowo bogaty oraz różnorodny i dotyczy: nauki, edukacji, twórczości artystycznej, kultury, działalności gospodarczej podmiotów państwowych i prywatnych, życia prywatnego, aż po represje wobec Kościoła katolickiego i mniejszości religijnych (Sielezin, 2010, s. 88–91).

Źródła archiwalne wytworzone przez peerelowskie służby specjalne są specyficzne. Politolog, uwzględniając metodologiczne implikacje, powinien przeprowadzić badania porównawcze, historyczno-prawne, które pozwolą spojrzeć na problemy badawcze w szerszej skali. Niedostatecznie wyedukowany politolog napotka jednak na przeszkody i bariery. Jak zatem badać: materiały operacyjne, kartoteki ogólnoinformacyjne i zagadnieniowe, dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne, tecki personalne agenta zwane, też teczkami osobowymi. Czy będzie potrafił analizować dane zawarte w teczkach pracy operacyjne bądź pracy TW, teczkach roboczych agenta (wcześniej nazywanych teczkami służbowymi). Napotka również na trudności analizując zawartość teczek rozpracowania, nie znając języka i terminologii pracy operacyjnych służb specjalnych (Sielezin, 2010, s. 91; Zając, 2006).

Niestety politolodzy sporadycznie korzystają z tych źródeł, a przecież są one przydatne w poznaniu określonych mechanizmów funkcjonowania władzy lokalnej, skali oporu społecznego poszczególnych grup społeczno-zawodowych w okresie „karnawału solidarności”, w stanie wojennym i w kolejnych latach, aż do 1989 r.

Po rozpadzie Układu Warszawskiego i powstaniu III RP część opozycji politycznej wywodzącej się m.in. z „Solidarności” współdziałała z dawnymi beneficjentami PRL związanymi z PZPR, SB, MO i WP. Dopiero całościowa eksploracja peerelowskiego „dziedzictwa” archiwalnego umożliwi zbadanie w szerszej skali tego procesu w aspekcie porównawczym, historyczno-prawnym i połowicznych przemian ustrojowych po 1989 r.

Z perspektywy politologicznej źródłem jest też każdy utrwalony i zachowany ślad aktywności ludzkiej. Andrzej Chodubski uważa, że może to być „myśl, działanie, aktywność człowieka służąca jego deskrypcji, eksploracji oraz przewidywania związanej z nim rzeczywistości politycznej” (Chodubski, 2006, s. 103).

Wartość poznawczą mają też **źródła aktowe**: archiwalia państwowe, prywatne, dokumenty urzędowe, noty, sprawozdania, protokoły dokumenty dotyczące np. ruchu „Solidarność” zdeponowane w Ośrodku Karta w Warszawie, Archiwum Krajowej Komisji w Gdańsku czy Archiwum Akt Nowych w Warszawie (*Katalog druków*, 1990; *Archi-*

wum opozycji, 2006; Kamiński, Piotrowski, 2002). Niewątpliwie wartościowe są także **źródła opisowe** np. kroniki, a zwłaszcza pamiętniki, autobiografie, itineraria, dzienniki (diariusze) określane umownie jako egodokumenty (Maj, 2018, s. 62–80; Szulakiewicz, 2013, vol. 1, s. 65–84). Uwzględnić należy też informacje zamieszczone w czasopiśmie i prasie codziennej, przy czym podstawowe wskazówki znajdziemy m.in. w Zakładzie Ossolineum we Wrocławiu oraz w zbiorach Uniwersytetu Jagiellońskiego i w archiwach mniejszych ośrodków akademickich w Polsce (Kocójowa, 1993).

Do informacji zamieszczonych w prasie drugiego obiegu należy odnosić się ostrożnie podobnie jak i do prasy oficjalnej (Konderak, 1998; Skwierawska, 1996). Przemówienia, wypowiedzi polityków, działaczy opozycji solidarnościowej mogą być skrótowe, a ich cytowanie ryzykowne lub nawet niecelowe zważywszy na kontekst wypowiedzi. Również akcentowanie subiektywizmu w relacjach wspomnieniowych o charakterze opisowym w takich źródłach jak: pamiętnik, wspomnienie, dziennik musi być weryfikowane z „oczywistego zresztą przekonania o niezbędności wykazania wiarygodności przekazu” (Wojtkowiak, 2001, s. 49).

Politolog powinien korzystać też ze **źródeł dokumentalnych** w pragmatycznym lub dosłownym kontekście, np. akt parlamentarnych, sądowych, dokumentów partii politycznych, instytucji administracyjnych, gospodarczych, edukacyjnych, związków wyznaniowych i zrzeszeń społecznych, kulturalnych itp. Korzystając z źródeł narracyjnych nie może pomijać epistolografii, która w uzasadnionych przypadkach stanowi zasadniczą bazę źródłową inicjowanych badań. Zdaniem Wandy Moszczyńskiej, zajmuje ona „miejsce pośrednie między źródłem dokumentalnym i narracyjnym” (Moszczyńska, 1977, s. 95).

Klasyczny podział źródeł proponowanych przez historyków np. Marcelego Hendelsmana, Stanisława Kościałkowskiego, Gerarda Labudę, czy politologa Chodubskiego był umowny i budził liczne wątpliwości (Hendelsman, 1928; Kościałkowski, 1954; Labuda, 1957, t. 1, s. 3–6). Był mało przydatny w politologii i innych naukach pokrewnych i nie uwzględniał nowych dokumentów.

W ostatnich kilkunastu latach w przestrzeni internetowej pojawiły się nowe źródła: dzienniki internetowe, blogi, vlogi, wpisy na Twitterze, Facebooku, dokumentacja audiowizualna, a także utrwalone na nośniku wypowiedzi: polityków, wojskowych, ekspertów np. z obszaru bezpieczeństwa, polityki gospodarczej, energetycznej, zdrowotnej (Fras, 2008, s. 510–522).

Cechą tych dokumentów jest ewentualna możliwość badania procesów społecznych, politycznych, kulturowych i innych, ale pokrewnych w continuum czasowym. Poznanie sposobów ekspresji indywidualnej autorów według subiektywnych przekazów, ich postrzegania świata, a także subiektywnych asocjacji, oceny rzeczywistości społeczno-politycznej jest nie tylko trudne, ale i nie zawsze satysfakcjonujące.

Tropy czy charakterystyczne tendencje mogą służyć optymalizacji badań prowadzonych na dowodach. Politolog korzystając np. z egodokumentów powinien ustalić „relacje wybranych komponentów tekstów [...] określić funkcje tych komponentów w kreowaniu znaczenia materiałów poddawanych naukowej ekspresji” (Maj, 2018, s. 79). Ostrożnie należy korzystać też ze źródeł internetowych, które „nie zawsze prowadzą do ujawnienia uniwersalnych stałych [...] [i] wykrycie istotnych zjawisk” (Semków, Żurawicki, 1977, s. 186).

Zakończenie

Wzrost ilościowy różnorodnych źródeł przydatny m.in. w badaniach politologicznych i łatwość ich dostępu wymaga krytycznej wiwisekcji zarówno w kontekście roli i ich znaczenia oraz uzasadnienia pragmatycznego. Ustalenie, jaki jest status *causae et controversiae* to prawo, obowiązek i przywilej dobrze przygotowanego merytorycznie badacza.

W politologii obserwuje się niemal permanentne poszerzanie bazy źródłowej. Ilość źródeł przydatnych z perspektywy teorii i metod badawczych może jednak budzić obawy o ich przydatność. Cytując Henri Poincarégo raczej z tego powodu „powinniśmy się cieszyć” (Poincaré, 1911, s. 89).

Należy zatem pamiętać, że istotą metody naukowej jest też uproszczenie badanych zjawisk. Ze względu na „zmiennosc i stałość w nauce” możliwe jest „przyjmowanie pewnych założeń idealizujących” tych ich stron postrzeganych jako drugorzędne przedstawianie aspektów uważanych za pierwszorzędne. Taki zabieg po ustaleniu „prostych związków wyjściowych prawach idealizujących” pozwala wprowadzić pewne poprawki, uwzględniając poprzednio pominięte „a więc konkretyzując te prawa” (Nowak, 1991, s. 9). Taka modyfikacja będzie możliwa, gdy pojawią się nowe źródła przydatne i nie pozbawione znaczenia. Sporo racji i słuszności zawiera teza Barbary Skargi: „nigdy bowiem nie wiemy, gdzie, w którym miejscu narodzi się ziarno prawdy” (Skarga, 1975, s. 494).

Author Contributions

Conceptualization (Konceptualizacja): Jan Ryszard Sielezin

Data curation (Zestawienie danych): Jan Ryszard Sielezin

Formal analysis (Analiza formalna): Jan Ryszard Sielezin

Writing – original draft (Piśmiennictwo – oryginalny projekt): Jan Ryszard Sielezin

Writing – review & editing (Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie): Jan Ryszard Sielezin

Competing interests: The author have declared that no competing interests exist
(**Sprzeczne interesy:** Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy)

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1975), *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa.
- Archiwum opozycji* (2006), Ośrodek Karta, Warszawa.
- Begley C. G. (2013), *Reproducibility: Six red flags for suspect work*, „Nature”, 497.
- Bennis W., O'Tole J. (2005), *How business schools lost their way*, „Harvard Business Review”, 83(5).
- Bernheim E. (1903), *Lehrbuch der historischen Methode der Geschichtsphilosophie*, Leipzig.
- Bloch M. (1962), *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, PWN, Warszawa.
- Bloom A. (2021), *Kryzys kształcenia ogólnego. Nauki polityczne i student licencjatu*, „Kronos”, nr 3.
- Bloom A. (2012), *Umysł zamknięty*, Zysk i S-ka Wyd., Poznań.
- Bobrzyński M. (1875), *Rzecz o zadaniu historii i dzisiejszym jej stanowisku*, Nakład Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków.

- Bonisławski J. (1974), *Szpiegostwo, wywiad, paragrafy*, PWN, Warszawa.
- Brlak M. (1958), *Metodologia historico-iuridica*, Romae.
- Cenzura w PRL. Relacje historyków* (2000), opr. Z. Romek, Wyd. Neriton, IH PAN, Warszawa.
- Chodubski A. (2006), *Wstęp do badań politologicznych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Chodubski A. (1998), *Wstęp do badań politologicznych*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Czarnecki M. K. (2009), *Błędy i omyłki w badaniach naukowych (opracowanie autorefleksyjne)*, „Pedagogika”, nr 4.
- Dobrosz-Oracz J., Imielski R. (2022), *Dlaczego rakieta spadła w Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 18 XI.
- Dojka J. (2011), *Zakłamywany język, czyli żargon funkcjonariuszy bezpieczeństwa PRL*, Dom wyd. „Rafaël”, IPN Kraków, Kraków.
- Droysen J. G. (1882), *Grundriss der Historik*, Leipzig.
- Easton D. (1968), *Political Science*, w: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, New York.
- Encyklopedia nauk politycznych* (1936), red. E. J. Reyman, Warszawa.
- Fonck L. (1919), *Praca naukowa. Przyczynek do metodyki studiów uniwersyteckich*, Warszawa.
- Fras J. (2008), *Polskie blogi i blogosfera polityczna*, w: *Studia z nauk społecznych i humanistycznych*, red. J. Juchnowskiego, M. S. Wolańskiego, Wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Handelsman M. (1928), *Historyka – zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, Warszawa.
- Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne* (2010), pod red. J. Klbuszewskiej, R. Stobackiego, Wyd. Ibidem, Łódź.
- Imielski R. (2022), *Gra Zeleńskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 18 XI.
- Katalog druków zwartych wydanych w Polsce poza zasięgiem cenzury w latach 1976–1990*, w *Ośrodku Karta* (1990), Karta, Warszawa.
- Kocójowa M. (1993), *Informacje o wydawnictwach drugiego obiegu w Polsce i na świecie*, w: *Wydawnictwa podziemne w powojennym Krakowie*, Kraków.
- Komaniecka M. (2007), *Osobowe źródło informacji w technice operacyjnej*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/5.
- Konderak A. (1998), *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kościakowski S. (1954), *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn.
- Kotarbiński T. (1961), *Kurs logiki dla prawników*, Warszawa.
- Kraśniewski A. (2009), *Proces Boloński to już 10 lat*, Fundacja rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa.
- Labuda G. (1957), *Próba nowej systematyki nowej interpretacji źródeł historycznych*, „Studia Źródłoznawcze”, t. I.
- Longglois Ch. V., Seignobos Ch. (1912), *Wstęp do badań historycznych*, Nakładem H. Altenberga, Lwów.
- Łuszczynski A. (2005), *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Maj E. (2018), *Egodokumenty w warsztacie badawczym historyka myśli politycznej*, w: *Studia metodologiczne z nauk społecznych*, pod red. J. R. Sielezina, Oficyna Wyd. Arboretum, Wrocław.
- Marciszewski W. (1981), *Metody analizy tekstu naukowego*, PWN, Warszawa.
- Mierzwa E. A. (1997), *Historyka*, Wyd. Pedagogiczne ZNP, Kielce.
- Miśkiewicz B. (1985), *Wstęp do badań historycznych*, PWN, Warszawa–Poznań.
- Moszczyńska W. (1977), *Metodologii historii zarys krytyczny*, PWN, Warszawa.
- Musiał K. (2013), *Uniwersytet na miarę swego czasu*, Wyd. Słowo-Obraz-Terytoria, Gdańsk.
- Narajczyk K. (2005), *Dokument elektroniczny i jego opis bibliograficzny w publikacjach humanistycznych*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

- Nowak J. (1991), *Zmienność i stałość w nauce*, Wydawnictwo Nakom, Poznań.
- Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów* (2002), wybór wstęp i opr. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wyd. Gajt, Wrocław.
- Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981* (2012), pod red. W. Polaka, J. Kuffla, P. Rychlewskiego, wyd. Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk.
- Poincare H. (1911), *Nauka i metoda*, Ossolineum, Warszawa–Lwów.
- Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy* (2000), red. M. Cichosz, K. Zamorska, Wyd. Profil, Wrocław.
- Polski słownik archiwalny* (1974), pod red. W. Maciejewskiej, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa.
- Prochowicz J. (2015), *Uiwersitet, Humanistyka, Filozofia*, Akademikom, Lublin.
- Romek Z. (2010), *Cenzura a nauki historyczne w Polsce 1944–1970*, Wyd. Neriton, IH PAN, Warszawa.
- Ryszka F. (1984), *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, PWN, Warszawa.
- Saltelli A., Funowicz S. (2017), *What is science's crisis really about?*, „Futures”, nr 91.
- Sawicki W. (2007), *Osobowe źródło informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/5.
- Serczyk J. (1967), *Podstawy badań historycznych*, Toruń.
- Sielezin J. R. (2010), *Badania źródłoznawcze w politologii. Wybrane zagadnienia metodologiczne*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Sielezin J. R. (2008), *Dokumenty organów bezpieczeństwa PRL – aspekt źródłoznawczy i metodologiczny*, „Biuletyn Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników Radar”, Jelenia Góra, nr 10.
- Sielezin J. R., Juchnowski J. (2013), *The Concept of stste in polish political Thought in the period 1918–1939*, vol. I, Wyd. Marszałek, Toruń.
- Sielezin J. R. (2012), *Koncepcje i spory programowe opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1982*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Sielezin J. R. (2021), *Metodologia badań społecznych. Definicje. Terminy. Pojęcia*, Wyd. Poligrafia Ad Rem, Jelenia Góra.
- Sielezin J. R. (2020), *Post-prawda jako element polityki historycznej Rosji wobec Polski – kontekst międzynarodowy*, „Facta Simonides”, nr 1 (13).
- Sielezin J. R. (2018), *Wieloznaczność pojęcia „fakt” jako wyznacznik przedmiotu badań w naukach społecznych i humanistycznych*, w: *Studia metodologiczne z nauk społecznych*, pod red. J. R. Sielezina, Oficyna Wyd. Arboretum, Wrocław.
- Skarga B. (1975), *Kłopoty intelektu*, PWN, Warszawa.
- Skarzyński R. (2012), *Podstawowy dylemat politologii: dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie? O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy*, Wyd. Temida 2, Białystok.
- Skarzyński R. (2009), *Rozczarowanie wskutek niezrozumienia. O podstawach teorii stosunków międzynarodowych i tym jak nie powinno się czytać tekstów oraz nie wypada pisać recenzji*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio k. Politologia, nr 1.
- Skwierawska S. (1996), *Bibliografia polskich czasopism podziemnych za lata 1976–1990, jej założenia i stan na 1 czerwca 1995 roku*, w: *Czwarta Ogólnopolska Narada Bibliografów*, Warszawa.
- Sokal A., Bricmont J. (2002), *Modne bzdury*, Pruszyński i S-ka, Warszawa.
- Such J. (1975), *Problemy weryfikacji wiedzy*, PWN, Warszawa.
- Sułkowski Ł. (2016), *Kultura akademicka, Koniec utopii?*, PWN, Warszawa.
- Surmaczyński M. (2010), *Podstawowe problemy metodologiczne nauk społeczno-politycznych*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Swierczawski A. (2001), *Warsztat naukowy historyka. Wstęp do badań historycznych*, Wyd. WSP w Częstochowie, Częstochowa.
- Szulakiewicz W. (2013), *Egodokumanty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, vol. 1, nr 16.
- Śmietanka-Kruszelnicki R. (2006), *Protokoły przesłuchań jako źródło historyczne*, w: *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Socjeta Vistulana”, Kraków.
- Topolski J. (1984), *Metodologia historii*, PWN, Warszawa.
- Topolski J. (1983), *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Uniszewski Z. (1999), *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problemy kryminalistyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Wojtkowiak Z. (2001), *Źródła narracyjne*, cz. I: *Pamiętnik, tekst literacki*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Z „Czarnej księgi cenzury PRL”. Wywiad z Tomaszem Strzyżewskim (1977), „Aneks”, nr 16–17.
- Zajac E. (2006), *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 1–2.

Specificity of sources for political science

Summary

The article concerns using sources in political science research, assessment of their usefulness and inter alia interpretation in the aspect of internal and external critique. Apart from classic sources: documents, Parliament, court, administrative and military records as well as political parties and social movements, there are other sources that are used. For instance, narrative sources, diaries, journals, memoirs, memories, autobiographies and epistolary sources. These documents complement one another and are supposed to be researched as far as their origin, authenticity and credibility are concerned. Critique of sources aims at, among others, elimination of useless documents or those of questionable value. In the 21st century crucial role play online sources: blogs, vlogs, Twitter or Facebook entries, audiovisual documents of different level of generality or detailing. Their credibility and usefulness depend on critical activities and identifying their helpfulness in the research.

Key words: traditional sources, online sources, research procedures, hermeneutics, external critique

